

Stanowisko
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej
z dnia 5 czerwca 2025 r.

**w przedmiocie niedopuszczalności świadczenia usług weterynaryjnych za
pośrednictwem aplikacji lub platform internetowych**

Wobec napływających informacji o funkcjonowaniu aplikacji, czy platform internetowych oferujących klientom zdalne konsultacje, w tym wideokonsultacje, z lekarzami weterynarii dotyczące zdrowia zwierząt, a jednocześnie deklarujących w regulaminach, że nie są to usługi weterynaryjne w rozumieniu przepisów prawa, **Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna stanowczo zwraca uwagę, że jest to działanie naruszające obowiązujące normy prawne.**

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt (dalej jako: ustawa o zlz) **usługa weterynaryjna jest czynnością mającą na celu zachowanie, ratowanie lub poprawę zdrowia zwierząt i ich produktywności, polegającą w szczególności na:** (1) badaniu stanu zdrowia zwierząt; (2) rozpoznawaniu, zapobieganiu i zwalczaniu chorób zwierząt; (3) leczeniu zwierząt; (4) **udzielaniu porad i konsultacji**; (5) pielęgnacji zwierząt; (6) wydawaniu opinii i orzeczeń; (7) wykonywaniu czynności związanych z określeniem zdolności rozrodczych zwierząt i ich zaburzeń oraz biotechniką rozrodu; (8) wykonywaniu detalicznego obrotu produktami leczniczymi weterynaryjnymi, paszami leczniczymi oraz wyrobami medycznymi przeznaczonymi dla zwierząt, na zasadach określonych w odrębnych przepisach; (9) wykonywaniu badań laboratoryjnych i innych badań diagnostycznych. Ponadto art. 2 ust. 2 ustawy o zlz wprost stanowi, że usługi weterynaryjne mogą być świadczone przez lekarza weterynarii posiadającego prawo wykonywania zawodu, w ramach działalności zakładu leczniczego dla zwierząt (w tych samych warunkach pewne czynności może wykonywać uprawniony technik weterynarii). Ponadto art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych stanowi, że wykonywanie zawodu lekarza weterynarii polega na ochronie zdrowia zwierząt oraz weterynaryjnej ochronie zdrowia publicznego i środowiska, a w szczególności: (1) badaniu stanu zdrowia zwierząt; (2) rozpoznawaniu, zapobieganiu i zwalczaniu chorób zwierząt; (3) leczeniu zwierząt oraz wykonywaniu zabiegów chirurgicznych; (4) wydawaniu opinii i orzeczeń lekarsko-weterynaryjnych; (5) badaniu zwierząt rzeźnych, mięsa i innych produktów pochodzenia zwierzęcego; (6) sprawowaniu

czynności związanych z nadzorem weterynaryjnym nad obrotem zwierzętami oraz warunkami sanitarno-weterynaryjnymi miejsc gromadzenia zwierząt i przetwarzania produktów pochodzenia zwierzęcego; (7) badaniu i ocenie weterynaryjnej jakości pasz i pasz leczniczych oraz warunków ich wytwarzania i dystrybucji; (8) stosowaniu produktów leczniczych weterynaryjnych wydawanych z przepisu lekarza weterynarii; (9) wydawaniu recept na produkty lecznicze, z wyłączeniem produktów leczniczych weterynaryjnych, które będą stosowane u zwierząt.

Z powyższego jasno wynika, że każda czynność mieszcząca się w przytoczonym wyżej zakresie usługi weterynaryjnej stanowi taką usługę, a jej świadczenie będzie musiało odbywać się w zgodzie z przepisami regulującymi prowadzenie tego rodzaju działalności. Dlatego każde udzielanie porad i konsultacji przez lekarza weterynarii w celu ochrony zdrowia zwierząt stanowi w swej istocie świadczenie usługi weterynaryjnej. Wniosku tego nie zmieniają rozwiązania zmierzające do obejścia przepisów prawa i nadania konsultacji z lekarzem weterynarii w sprawie zdrowia zwierzęcia innego charakteru niż usługi weterynaryjnej (powyższe dotyczy także sytuacji, gdy konsultacja ta sprowadza się głównie do omówienia wyniku działania algorytmu „diagnozującego” stan zdrowia zwierzęcia). W tym kontekście należy zwrócić uwagę na następujące kwestie.

Po pierwsze za pomocą wewnętrznego regulaminu przedsiębiorcy nie jest możliwe modyfikowanie ustawowej, czyli powszechnie obowiązującej, materialnej definicji usługi weterynaryjnej. Dla zaistnienia usługi weterynaryjnej nie ma żadnego znaczenia deklaracja zawarta w regulaminie przedsiębiorcy, że świadczona przez lekarza weterynarii konsultacja (nazwana „wstępną poradą”, czy „prediagnostyką”) nie ma charakteru usługi weterynaryjnej. Wprowadzenie narzędzia w postaci algorytmu, użycie nazw mających sugerować brak związku z usługą weterynaryjną, takich jak „prediagnoza”, nie zmienia istotowych elementów usługi weterynaryjnej. W istocie mamy bowiem lekarza weterynarii konsultującego obywatela w zakresie ochrony zdrowia zwierzęcia. Nie każda konsultacja weterynaryjna – będąca usługą weterynaryjną – musi kończyć się diagnozą, a wystarczy aby miała na celu ochronę zdrowia zwierząt (miała na celu zachowanie, ratowanie lub poprawę zdrowia zwierząt). Zakres konsultacji weterynaryjnej – będącej usługą weterynaryjną – może także obejmować profilaktykę zdrowia zwierzęcia. Próba „zamazania” istoty zjawiska w postaci oferowania przez aplikacje internetowe usługi weterynaryjnej przez wprowadzającą niejasność dla obywatela nomenklaturę taką jak „prediagnoza”, czy użycie algorytmu, nie zmienia ustawowej kwalifikacji danej sytuacji jako usługi weterynaryjnej.

Po drugie próba zredukowania w drodze regulaminu przedsiębiorcy roli lekarza weterynarii w trakcie konsultacji z klientem do oceniającego informacje o zdrowiu zwierzęcia przekazane wyłącznie przez opiekuna zwierzęcia lub przetworzone przez algorytm nie oznacza, że nie dojdzie do świadczenia usługi weterynaryjnej. Oznacza jedynie, że usługa weterynaryjna w postaci konsultacji lekarza weterynarii będzie świadczona z naruszeniem m.in. zasad etyki i deontologii lekarza weterynarii. Lekarz weterynarii, który bez bezpośredniego zbadania zwierzęcia miałby z założenia jedynie potwierdzać lub sprawdzać diagnozę opartą na analizie przez algorytm (tzw. sztuczną inteligencję) informacji zdrowotnych o zwierzęciu podanych wyłącznie przez opiekuna, a następnie na tej podstawie udzielać jakichkolwiek informacji dotyczących leczenia rażąco narusza art. 17 ust. 2 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii. Przepis ten wprost stanowi, że „lekarz weterynarii nie może podejmować leczenia zwierzęcia bez jego zbadania.”. Innymi słowy lekarzowi weterynarii nie wolno przejść do etapu „leczenia” zwierzęcia bez jego wcześniejszego bezpośredniego zbadania. Dotyczy to także sugerowania lub rekomendowania jakiegokolwiek leczenia, lub czasowego powstrzymania się od tego leczenia. Jakiegokolwiek konsultacje prowadzone przez lekarza weterynarii w zakresie leczenia zwierzęcia bez jego wcześniejszego bezpośredniego zbadania narażają zwierzę na utratę zdrowia, a nawet życia. Opisany proceder działania aplikacji może zatem narażać życie lub zdrowie zwierząt, a także zagrażać zdrowiu ludzi (np. w przypadku braku rozpoznania wścieklizny), czemu Krajowa Rada z najwyższą stanowczością się sprzeciwia. Art. 26 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii stanowi, że lekarzowi weterynarii nie wolno wykonywać zawodu w warunkach, które mogą obniżać jakość wykonywanych czynności. Nie sposób polemizować z tym, że brak bezpośredniego kontaktu ze zwierzęciem i możliwości jego zbadania negatywnie wpływa na jakość świadczonych usług weterynaryjnych. Udzielanie na odległość porad i konsultacji przez lekarza weterynarii nie może być wykonane z należytą starannością i rzetelnością bez wcześniejszego bezpośredniego zbadania zwierzęcia, występującego w roli pacjenta, tym bardziej, że przecież nie sposób przeprowadzić z nim szczegółowego wywiadu. **Krajowa Rada Lekarsko-Weterynaryjna przypomina również lekarzom weterynarii chcącym udzielać porad i konsultacji za pośrednictwem aplikacji lub platform internetowych, że każdy lekarz weterynarii podlega odpowiedzialności zawodowej z tytułu wszelkich naruszeń Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii oraz przepisów regulujących wykonywanie zawodu lekarza weterynarii.**

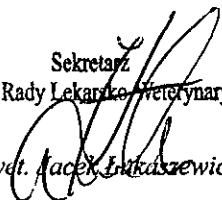
Po trzecie próba interpretacji prawa dopuszczająca tworzenie przez przedsiębiorców sfery usługowej w zakresie działalności zawodowej lekarza weterynarii – poza świadczeniem usług weterynaryjnych – jest nie do pogodzenia z przepisami gwarancyjnymi dla obywateli

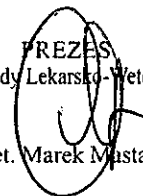
wynikającymi z ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt. Tego typu bliżej nieokreślona sfera usługowa świadczona obywatelom przez lekarzy weterynarii z założenia nie podlegałaby przepisom wspomnianej ustawy dotyczącym obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, czy nie wymagałby prowadzenia dokumentacji świadczonych usług weterynaryjnych (zob. art. 28 ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt). W ten sposób obywatele byliby pozbawiani możliwości ochrony jakości świadczonych im usług weterynaryjnych związanej z nadzorem nad działalnością zakładów leczniczych dla zwierząt, czy możliwością przeprowadzenia kontroli sposobu świadczenia tych usług (zob. art. 23 ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt). Próba angażowania autorytetu zawodowego lekarza weterynarii, w opisaną praktykę, narusza zatem również interes obywateli i interes publiczny, zwłaszcza że w odbiorze społecznym każda porada lekarza weterynarii odbywa się w ramach zaufania publicznego chronionego przez samorząd zawodowy. Opisaną sferą „usługową” lekarzy weterynarii niebędącą usługą weterynaryjną wypaczałaby rolę lekarza weterynarii jako wykonującego zawód zaufania publicznego pod nadzorem organów samorządu lekarzy weterynarii.

Po czwarte opisaną działalność aplikacji zmierza do obejścia wymagań ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt związanych ze świadczeniem usług weterynaryjnych. Jak wspomniano każda czynność mieszcząca się w przytoczonym wyżej zakresie usługi weterynaryjnej stanowi taką usługę, a jej świadczenie będzie musiało odbywać się w zgodzie z przepisami regulującymi prowadzenie tego rodzaju działalności. W wypadku wideokonsultacji, czy wideoporad świadczonych przez lekarzy weterynarii, szczególnego znaczenia nabiera kwestia konieczności posiadania siedziby zakładu leczniczego dla zwierząt. Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt, każdy zakład leczniczy dla zwierząt obowiązany jest posiadać stałą siedzibę spełniającą warunki wskazane w samej ustawie oraz aktach wykonawczych wydanych na jej podstawie, wyposażoną odpowiednio do zakresu świadczonych usług weterynaryjnych. Jedynie wyjątkowo, na podstawie zgłoszenia posiadacza zwierzęcia zakład leczniczy dla zwierząt może świadczyć usługi weterynaryjne poza swoją siedzibą. Wyraźnie z powyższego wynika, że wolą ustawodawcy było, by usługi weterynaryjne świadczone były stacjonarnie w należycie do tego przystosowanych i wyposażonych pomieszczeniach. Dodatkowo pamiętać należy, iż usługi weterynaryjne świadczyć mogą wyłącznie lekarze weterynarii (art. 2 ust. 2 przywołanej wyżej ustawy – z drobnymi zastrzeżeniami zawartymi w art. 3 tej ustawy, a dotyczącymi techników weterynaryjnych), co oznacza, że muszą być one udzielane z należytą starannością, rzetelnie i w zgodzie z aktualną wiedzą w zakresie medycyny weterynaryjnej. W kontekście

funkcjonowania aplikacji usiłujących świadczyć systemowo usługi weterynaryjne poza zakładem leczniczym dla zwierząt (nawet gdy pozornie mają nie być takimi usługami), należy również zauważyć, że ustawodawca przewidział w tym zakresie przepisy karne (zob. art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o zakładach leczniczych dla zwierząt i art. 147a § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń).

Po piąte warto również zauważyć, iż kwestia możliwości udzielania świadczeń za pośrednictwem systemów teleinformatycznych lub systemów łączności budziła poważne wątpliwości również na gruncie świadczeń zdrowotnych skierowanych do ludzi. Dopiero w 2015 r. ustawodawca dopuścił taką możliwość, nadając art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej następujące brzmienie: „Działalność lecznicza polega na udzielaniu świadczeń zdrowotnych. Świadczenia te mogą być udzielane za pośrednictwem systemów teleinformatycznych lub systemów łączności”. W ustawie o zakładach leczniczych dla zwierząt takiego przepisu brak, a co za tym idzie ustawodawca nie przyzwala na takie działanie.

Sekretarz
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

lek. wet. Marek Łukaszewicz

PREZES
Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej

lek. wet. Marek Mustalerek